

II

~~Scen~~
badanie szkolne.

-1- Niemcy

Moje przeżycia w Rosji 10362

(10362)

1940 roku dnia 31 stycznia rano jeniecy rosyjscy
zapląkali kłos zapukali do drzwi. Tato wstał otworzył
drzwi, a tu wypadli dwie Gwieckich (moi)
żotniemy. Jeden przytarł do ojca rewolwer
i krykнул - ręki w górze! I drogi zaraz
zaczął rewirże. Znalazli w stoliku kulę
karabinową i zaczęli kryczeć do ojca aby
oddał karabin. Po jak nie oddał karabina
to go zastrzelili. Ojciec powiedział że żadnej
broni nie ma. Za chwilę powiedzieli do nas,
aby za pięć minut uszczęscie byli zabrani.
Zaraz przyjechały dwie furmanki, i karabi
nam skradąć. My dugo gadały niechcieli-
śmy skradac do furmanki, później zmu-
sili nas i uwieźli nap stację.

000791

0
0
0
7
9
2

-2-

10362

Zatadawali nas do towarowych wagonów i zabijały nas. Staliśmy cały dzień na stacji. Na drogi dnia zawieźli nas do Husiatynu. W Husiatynie była przesiadka, przesiedliśmy do Rosyjskich wagonów i pojechaliśmy do Rosji. W Rosji na przystankach dawali nam trochę mącznejupy i chleba. Gdy przyjechaliśmy do miasta Altaju pół szatoni zostawili, a nas powieźli dalej w góry. I zawieźli nas do baraków zaraz przysięto N. K. P. D. i spisali nas od 14. lat do roboty. Matkę, ojca i mn., a dwie siostry pozostały w domu. Ojciec poszedł na lisowatę, matka poszła wielic domy, a ja pracować z murarzem. Siostra chodziła kupować chleb.

-3-

Na piąte tygodni jedną siostrę zabrali 10362 domu Envalidów. N. K. P. D. mówiąc określony zapomnieli o Polsce, ale my nigdy nie tracili nadzieję, i ciekaliśmy kiedy przyjdzie wyzwolenie. Gdy zaszła wojna Rosyjsko - Niemiecka ogłoszono nam amnestię. Wydali nam paszporty i pojechaliśmy do Uzbekistanu do miasta Buchary. W Bucharze byliśmy tylko sześć dni. I Pojechaliśmy do Kirgistanu. Tam pracowaliśmy w kotłach ale nie nam za to nie dawali. Żyliśmy tylko zaczarciem. No wiosnę wszyscy chorowaliśmy na tyfus. Durdziestego Czerwca wyjechaliśmy do Krasnowocka. W Krasnowocka tata's zachorował

⁻⁴⁻
i zostałem w szpitalu, o my wyjechali
do Pachlavi.

10362

Niemczyka Mieczysław K. V C.

600793

000794

